

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 248)

z dnia 23 kwietnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 248)

23 kwietnia 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przeprowadziła pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie odstąpienia Polski od Protokołu nr 30 Traktatu Lizbońskiego z dnia 13 grudnia 2007 roku, tzw. Protokołu Brytyjskiego, co spowoduje pełne przyjęcie Karty Praw Podstawowych (druk nr 1858),
- przeprowadziła pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie Karty Praw Podstawowych (druk nr 1900),
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Filip Kaczmarek**, **Jacek Kurski**, **Joanna Skrzydlewska**, **Jacek Włosowicz**, **Artur Zasada** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Heger**, **Joanna Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Przemysław Sadłoń**, **Piotr Świat** – legiślatorzy z Biura Legislacyjnego, **Ziemowit Cieślik** – naczelnik Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dzień dobry. Z paniami i panami posłami już się widzieliśmy. Witam panią minister. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Chciałbym zabrać głos w sprawie formalnej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. W dwóch punktach. Po pierwsze, chciałbym zapytać, jak to się stało, że dopiero przez przypadek pół godziny temu zostałem powiadomiony o tym, że projekt który złożyłem pół roku temu w imieniu Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej, będzie dzisiaj rozpatrywany. Jako wnioskodawca przez przypadek zostałem o tym poinformowany, a jechałem na inne ważne spotkanie. Chciałbym zapytać, jak się to stało.

Po wtóre. Kiedy zostałem poinformowany o tym, że mam być na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, pomyślałem sobie, że przedmiotem obrad będzie wniosek złożony wczoraj do Prezydium Sejmu i skierowany przez Prezydium Sejmu do Komisji, którego też jestem wnioskodawcą, a mianowicie wniosek dotyczący dziesięciolecia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. O ile w sprawie Karty Praw Podstawowych od dłuższego czasu toczymy boje polityczne, o tyle rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej przypada wkrótce, w dniu 1 maja. Jest to właściwy czas, żeby Komisja zajęła się tym na wniosek Prezydium Sejmu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Żadnego wniosku formalnego nie usłyszałam. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad ze strony państwa?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Wniosek formalny jest taki, żeby Komisja zajęła się projektem...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To nie jest wniosek.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

...który Prezydium Sejmu wczoraj lub dzisiaj rano przesłało do Komisji, projektem w sprawie dziesiątej rocznicy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Podobno już wpłynął do sekretariatu, ale trochę późno. Taki projekt wpłynął do sekretariatu.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Nie wiem, czy późno.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chwileczkę. Mamy posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Mamy jeden punkt, a w zasadzie trzy, ponieważ są jeszcze sprawy bieżące. Spotykamy się w sprawie konkretnego tematu. Jeżeli pan poseł będzie chciał zabrać głos w sprawach bieżących co do planu pracy Komisji... Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej ma swojego przedstawiciela w prezydium. Wydawało mi się, że to, czym będziemy się dzisiaj zajmowali, jest informacją powszechną. Mam informację, że członkowie Komisji, jak też członkowie Klubu pana posła wiedzieli, w jakiej sprawie dzisiaj mamy się spotkać.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dla formalności zapytam...

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Nie poinformowała mnie pani, dlaczego nie zostałem powiadomiony o tym, że mam być dzisiaj na tym właśnie posiedzeniu. Nie zostałem o tym powiadomiony.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Sprawdziłam, ponieważ chwilę przed posiedzeniem dowiedziałam się, że pan poseł ma poczucie, że nie został poinformowany...

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Nie mam poczucia, tylko nie zostałem poinformowany.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Sprawdziłam, że informował o tym pan minister Czapla. Jak rozumiem, sekretariat Komisji również. Zawiadomienie zostało wysłane w dniu 15 kwietnia zarówno do członków...

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Przepraszam bardzo, od pewnego czasu nie jestem członkiem Komisji. Nie czytam mejli od komisji, których nie jestem członkiem. Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jeżeli nie czytam pan mejli, nie mam innego sposobu, żeby pana zawiadomić. Przepraszam.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Są sms-y, są telefony. Jak tak może być? Dziennie dostaję sto pięćdziesiąt mejli. Nie mogę czytać mejli...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy państwo posłowie mają jeszcze jakieś uwagi do porządku obrad?

Posel Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, protestuję przeciwko takiemu prowadzeniu obrad. Być może członkowie Komisji znoszą pani sposób prowadzenia, ale dla mnie jest on nie tylko niegrzeczny, ale po prostu odbiega od właściwej treści. Trafiłem tutaj przez przypadek. Na razie pani przewodnicząca skutecznie mnie wyłączyła.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie chcę prowadzić bezproduktywnej dyskusji. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń. Porządek obrad jest przyjęty.

Posel Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Zgłosiłem porządek obrad. Pani przewodnicząca, zgłosiłem. Jeżeli pani dobrze mnie słuchała, a wydaje mi się, że wypowiadam się dosyć porządnie po polsku, to zgłosiłem wniosek, żeby Komisja zajęła się skierowanym do niej przez Prezydium Sejmu projektem uchwały, który jest bardzo pilny ze względu na rocznicę, projektem Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej w sprawie dziesiątej rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Oczywiście prezydium Komisji, tak jak wcześniej tą uchwałą, w odpowiednim czasie zajmie się też uchwałą zaproponowaną przez pana posła.

Posel Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że po pół roku, tak jak w tym przypadku.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy do porządku obrad pan poseł Szczerski ma uwagi?

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję. Mam wniosek formalny. W związku z dyskomfortem posła wnioskodawcy proszę o zdjęcie punktu pierwszego z porządku obrad.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Punktu drugiego. Jest to punkt drugi. Dobrze, jest to wniosek formalny. Przegłoszujemy go.

Posel Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Przepraszam bardzo. Pan poseł Szczerski chce być dowcipny. Nie zostałem poinformowany i o tym mówię. Nie protestuję natomiast przeciwko rozpatrywaniu tego. Wiem, że doktorzy habilitowani z Uniwersytetu Jagiellońskiego czasem mają różne pomysły, ale to nie jest właściwe.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Był jeszcze jeden głos. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mariusz Witczak (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, drodzy państwo. Mam taką prośbę, żebyśmy realizowali porządek obrad. Rozumiem, że pani przewodnicząca jest bardzo kulturalną osobą i nie będzie chciała sama się bronić. Muszę więc zabrać głos i poprosić pana posła Iwińskiego, żeby nie formułował takich oskarżeń pod adresem pani przewodniczącej jeśli, po pierwsze, został poinformowany, a jeżeli nie przeczytał mejla, to trudno. Po drugie, proszę pana posła Iwińskiego, żeby nie utrudniał prac Komisji do Spraw Unii Europejskiej, skoro, po pierwsze, nie jest jej członkiem, a po drugie, zostały wyjaśnione wszystkie kwestie. Panią przewodniczącą proszę o kontynuowanie.

Posel Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Chciałbym zapytać, czy pan poseł czyta mejle od Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, której nie jest pan członkiem.

Posel Mariusz Witczak (PO):

Jeżeli pan poseł, jako bardzo popularny profesor, będzie otrzymywał sto pięćdziesiąt listów dziennie pocztą, też ich nie przeczyta i nie zjawi się albo na zawiadomienie sądowe albo na zawiadomienie jakiejś innej komisji... Panie pośle.

Posel Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Stwierdzam tylko, że Komisja nie dopełniła obowiązku powiadomienia wnioskodawcy.

Posel Mariusz Witeczak (PO):

Panie pośle, zjawił się pan na posiedzeniu. Zapewne jest pan przygotowany do tego, żeby potrafić zreferować własny projekt. Myślę, że nie zapomniał pan treści projektu, którego jest pan wnioskodawcą. Proszę więc o to.

Posel Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Zwracam uwagę na to, że zostałem powiadomiony przez przypadek pół godziny temu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Klepacz i zamykam dyskusję o dyskusji. Bardzo proszę.

Posel Witold Klepacz (TR):

Przyłączam się do wniosku kolegi z Platformy Obywatelskiej, który przed chwilą zabierał głos. Natomiast pana posła profesora Iwińskiego proszę, żeby lepiej zorganizował sobie pracę poselską i w takim razie zatrudnił sekretarza, który będzie po prostu odczytywał mejle i informował o tych istotnych.

Posel Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Wiem, że od czasu, kiedy przeszedł pan z Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej do Twojego Ruchu, pana dowcip wyostrzył się.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowni państwo, jesteśmy na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Proponuję skoncentrować się na pracy, którą mamy do wykonania. Czy pan poseł Szczerski podtrzymuje swój wniosek? W takim razie mamy jeden wniosek do porządku obrad pana posła Szczerskiego, żeby z porządku obrad zdjąć punkt pierwszy, przepraszam, punkt drugi. Bardzo proszę.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem? (11) Kto jest przeciwny? (14) Kto się wstrzymał? (0) Wniosek nie przeszedł. Innych uwag do porządku obrad nie ma. W związku z tym porządek obrad uznaję za przyjęty.

Przechodzimy do realizacji punktu pierwszego, czyli pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie odstąpienia Polski od Protokołu nr 30 Traktatu Lizbońskiego z dnia 13 grudnia 2007 roku, czyli tzw. Protokołu Brytyjskiego, co spowoduje pełne przyjęcie Karty Praw Podstawowych. Jest to druk nr 1858. Projekt został skierowany do naszej Komisji do pierwszego czytania przez panią marszałek w dniu 28 października 2013 roku. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie, pytania posłów oraz debatę.

Proponuję, żeby dwa druki... Nie możemy oddzielnie? Ale debatę chyba możemy przeprowadzić oddzielnie. Czy nie? Chodzi o to, żeby wprowadzenie państwa posłów, przedstawienie uchwały było wspólne. Oczywiście później będziemy procedować oddzielnie. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne. Pani przewodnicząca, po to, żeby zagwarantować wnioskodawcom pełnię praw, które przysługują im na etapie pierwszego czytania, wskazane jest, aby każdy z punktów został zrealizowany oddzielnie tak, żeby każdy z przedstawicieli wnioskodawców mógł odnieść się do pytań, które zostaną skierowane bezpośrednio do niego, jak również żeby każdy z posłów miał możliwość zgłoszenia wniosków, jakie można składać na tym etapie...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Oczywiście wnioski poskładamy do każdego projektu.

Legislator Przemysław Sadłoń:

...do każdego z projektów.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Będzie taka możliwość.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chodzi o to, żeby każdy etap mógł być wyraźnie wyodrębniony w odniesieniu do każdego z projektów.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Będzie każdy etap. Zaczynamy od przedstawienia projektów uchwały. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję, żeby najpierw w kolejności projekt uzasadnił pan poseł Witold Klepacz, a później pan poseł Tadeusz Iwiński. Następnie przeprowadzimy wspólną debatę. Później o zabranie głosu poproszę panią minister Mościcką-Dendys oraz państwa posłów, jak się to zwyczajowo odbywa w takiej kolejności na posiedzeniu Komisji. Oczywiście później druki będziemy procedować oddzielnie. Czy jest na to zgoda? Tak będzie sprawniej, ponieważ dwa razy nie będziemy przeprowadzać dyskusji na ten sam temat. Nie słyszę sprzeciwu? W związku z tym bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Witolda Klepacza.

Poseł Witold Klepacz (TR):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni państwo. Klub Poselski Twój Ruch złożył projekt uchwały, w której to uchwale proponujemy zwrócić się, wzywamy rząd Donalda Tuska do niezwłocznego rozpoczęcia procedury odstąpienia od Protokołu Brytyjskiego tak, żeby doprowadzić do pełnego przyjęcia Karty Praw Podstawowych. Jest to przedmiotem dzisiejszych obrad Komisji. Pomimo tego że projekt uchwały złożyliśmy pod koniec października, debatujemy na ten temat w dniu dzisiejszym. Może to i dobrze, dlatego że za kilka dni, w dniu 1 maja będziemy obchodzili dziesiątą rocznicę akcesji Polski do Unii Europejskiej. Moment ten wydaje się dobry do tego, żeby rozpatrzyć projekt uchwały, zaproponowane rozwiązanie.

Przypomnę tylko, że Protokół Brytyjski ma gwarantować, że sądy unijne, jak również sądy krajowe – myślę tutaj o sądach polskich i brytyjskich – nie będą mogły stwierdzać ewentualnych niezgodności prawa krajowego z postanowieniami Karty. Głównym elementem Protokołu jest wyłączenie przepisów zawartych w Tytule IV Karty pt. „Solidarność”, który zawiera artykuły dotyczące praw socjalnych i praw pracowniczych.

Przypomnę również, że przystąpienie Polski do Protokołu było wynikiem pewnego kompromisu pomiędzy rządem a Prezydentem RP. Prezydent Lech Kaczyński podnosił kwestię tego, żeby przystępując do Protokołu zapobiec jakimkolwiek interpretacjom prawa przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, który przymuszałyby państwo polskie do uznania małżeństw homoseksualnych. Natomiast ówczesna pani minister spraw zagranicznych, obecna tutaj pani poseł Anna Fotyga, poruszyła z kolei sprawę zagrożenia dla mieszkańców ziem odzyskanych ze względu na roszczenia co do mienia polniemieckiego.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Podnosiłam cały katalog spraw, panie pośle, proszę więc nie wyłączać jednej. Pan prezydent też.

Poseł Witold Klepacz (TR):

Ograniczyłem się do tej kwestii. Kiedy będziemy debatować na ten temat, wówczas ewentualnie rozszerzymy katalog.

Obecny stan prawny powoduje, że Rzeczypospolita Polska, będąc pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej, jednocześnie pozbawia swoich obywateli praw obowiązujących w tej organizacji. Protokół Brytyjski ogranicza prawa takie jak: godność człowieka, wolność, równość, solidarność, prawa obywatelskie, dostęp do rzetelnego wymiaru sprawiedliwości. Warto jednocześnie podkreślić, że eksperci od prawa międzynarodowego jasno stwierdzają, że Karta nie wymusza na krajach członkowskich zmiany prawa w kwestiach obyczajowych, takich jak prawo do aborcji czy związków partnerskich. Wprowadza za to nowe kategorie praw podstawowych takich jak: prawa osób niepełnosprawnych, prawa człowieka związane z ochroną środowiska, prawa osób starszych, prawo do dobrego rządzenia. Jest nowoczesnym dokumentem proponującym nowoczesne rozwiązania i myślenie o prawach człowieka.

Chciałbym również powiedzieć, że potrzebę ujednolicenia praw obywateli gwarantowanych przez Kartę Praw Podstawowych widzi też Parlament Europejski, który w sprawozdaniu dotyczącym stanu praw podstawowych w Unii Europejskiej w latach 2010-2011 wezwał Polskę i Wielką Brytanię do odstąpienia od Protokołu nr 7.

Chciałbym także powołać się na wypowiedzi pana premiera Donalda Tuska. Wypowiedzi te pochodzą i z roku 2007, i z roku 2008, jak również są to wypowiedzi wcześniejsze dotyczące roku 2010, roku 2011. Pan premier w jednoznaczny sposób, np. w marcu 2011 roku stwierdził, że nowoczesne państwo nie tylko musi być sprawne, ale jest również przestrzenią wolności. Dlatego szybkiej ratyfikacji – tutaj pan premier pomylił się, ponieważ nie chodzi tutaj o ratyfikację – wymaga Karta Praw Podstawowych, której Polska jako jedyna obok Wielkiej Brytanii i Czech jeszcze nie przyjęła. Chciałbym podkreślić, że Czesi właśnie rozpoczęli procedurę odchodzenia od Protokołu Brytyjskiego, a więc jeżeli nic się w tej materii nie zmieni, zostaniemy przy Protokole sami z Brytyjczykami.

Podczas debaty na temat polityki zagranicznej w 2012 roku pytałem również pana ministra spraw zagranicznych na ten temat. Pan minister odpowiadając mi stwierdził, że widzi potrzebę podjęcia działań, które spowodują pełne przyjęcie Karty Praw Podstawowych i zobowiązał się do podjęcia takich działań. A więc w tej chwili jest doskonała okazja – jesteśmy dziesięć lat w Unii Europejskiej – żeby rząd rozpoczął procedurę odchodzenia od Protokołu Brytyjskiego, żebyśmy w pełni przyjęli Kartę Praw Podstawowych, co byłoby też dobrym sygnałem jeszcze większej integracji Polski z Unią Europejską.

Chciałbym również przypomnieć, że żadne z zastrzeżeń czy obaw, które dziesięć, jedenaście, dwanaście lat temu były wyrażane przed akcesją, w ramach których straszono Polaków naszym członkostwem w Unii Europejskiej, nie potwierdziły się. Obserwując obecne wypowiedzi osób, które wówczas straszły naszym członkostwem w Unii Europejskiej, muszę stwierdzić, że osoby te zmieniły optykę i w tej chwili wypowiadają się w zupełnie odmienny sposób, a nawet chyba wstydzą się swoich wypowiedzi sprzed dziesięciu lat i wcześniejszych.

A więc wnoszę jak w uchwale. Wnoszę o przyjęcie i skierowanie uchwały pod obrady Sejmu w celu odstąpienia przez rząd od Protokołu Brytyjskiego i przyjęcia przez nasz kraj Karty Praw Podstawowych w pełnym brzmieniu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Teraz bardzo proszę pana posła Tadeusza Iwińskiego o przedstawienie uchwały z druku nr 1900 wraz z uzasadnieniem. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Nie będę powtarzał wszystkich argumentów, ponieważ projekt uchwały jest w istocie zbliżony – projekty te złożyliśmy w tym samym czasie – do tego, który przed chwilą przedstawił pan poseł Kopacz. Przepraszam bardzo. Przepraszam, myślałem o pani marszałek Kopacz, która dokonała dzisiaj ważnych aktów w kontekście pewnych projektów. Przepraszam bardzo, *lapsus linguae*.

Składa się z dwóch akapitów, że Sejm zobowiązuje Radę Ministrów do niezwłocznego podjęcia działań mających na celu odstąpienie od Protokołu nr 7, tzw. Brytyjsko-Polskiego Traktatu Lizbońskiego z dnia 13 grudnia 2007 roku. Po drugie, Sejm uznaje za konieczne niezwłoczne zakończenie obecnej sytuacji prawnej obywateli Rzeczypospolitej, którzy pozbawieni są możliwości dochodzenia na drodze sądowej części swoich praw gwarantowanych przez Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

W uzasadnieniu Klub Poselski Sojuzsu Lewicy Demokratycznej stwierdza – wprawdzie nie *expressis verbis*, ale taki jest sens – że polscy obywatele, Polki i Polacy w ramach Unii Europejskiej z tego punktu widzenia są traktowani jako obywatele drugiej kategorii, ponieważ nie mogą skorzystać z pełni swoich praw, dlatego że Protokół Brytyjski czy Brytyjsko-Polski, który jest klauzulą *opt-out* odnoszącą się do ograniczenia stosowania całości przepisów Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, ogranicza to. Zgodnie z treścią Protokołu prawa gwarantowane przez Kartę Praw Podstawowych nie mogą być dochodzone na drodze sądowej przez obywateli Polski i Wielkiej Brytanii. Obywatele wszystkich pozostałych państw członkowskich mogą dochodzić praw zagwarantowanych w Karcie przed sądami krajowymi i przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości.

Dodatkowo należy wziąć pod uwagę opinię z dnia 22 września 2011 roku rzecznika generalnego Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości pani Vericy Trstenjak, z której wyraźnie wynika, że prawa gwarantowane przez Kartę Praw Podstawowych nie mogą być obchodzone klauzulą *opt-out* przez Wielką Brytanię i Polskę... Pani przewodnicząca, czy może pani poprosić o nieprzeszkadzanie mi? Dziękuję.

Potrzebę ujednoczenia praw obywateli gwarantowanych przez Kartę dostrzegł również Parlament Europejski w sprawozdaniu w sprawie stanu praw podstawowych w Unii w latach 2010-2011, w którym wzywa Polskę i Wielką Brytanię do odstąpienia od Protokołu nr 7. Polski rząd powinien wypowiedzieć Protokół Brytyjski w trosce o interes polskich obywateli. Jako człowiek od ponad dwóch dekad związany z Radą Europy chciałbym powiedzieć, że nie wystarczy, iż każdy obywatel państwa wchodzącego w skład Rady Europy, a więc najstarszej organizacji na naszym kontynencie powstałej w 1949 roku, oczywiście może – ale są to jednak nieco inne kwestie – zaskarżyć swoje państwo do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Jest to jednak inny organ, inna organizacja, nietożsame kwestie.

Po konsultacji z wieloma międzynarodowymi prawnikami – pisała na ten temat między innymi pani profesor Wyrozumska – rząd może wypowiedzieć Protokół Brytyjski wydając stosowne oświadczenie. Wbrew temu co głoszą niektórzy samozwańczy specjaliści, nie jest konieczna zmiana Traktatu Lizbońskiego. Nie chcę wchodzić w polityczne powody tego, co się stało. Nie chcę też przypominać, że obecny premier przed wyborami w 2007 roku obiecywał, że po wyborach Polska... Wiem, że piękne perskie przysłowie mówi, iż obietnice mają wartość tylko dla tych, którzy w nie wierzą. Tutaj jeszcze raz jest potwierdzenie słuszności owej sprawy, zwłaszcza gdy jako wicepremiera ma się absolutionkę iranistyki. Słowo nie zostało dotrzymane.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przez długi czas twierdziło, że decyzja o przystąpieniu Polski do Protokołu miała wyłącznie znaczenie symboliczne, miała ograniczyć istniejące obawy niektórych środowisk związane z wejściem w życie Karty. Tenże komunikat MSZ broniony przez kilka lat można ocenić jako puste zdania bez treści. Nie jest to zgodne z prawdą. Dlatego mój poprzednik nawiązywał do tego. Tym bardziej cieszy decyzja Parlamentu Europejskiego przyjęta stosunkowo nie tak dawno, w której Parlament wyraźnie opowiedział się przeciwko przyjęciu takich samych zastrzeżeń przez Czechy. A więc dobrze, że Unia Europejska nie zgadza się na obniżenie standardów praw człowieka. Chodzi o to, że mamy do czynienia z obniżeniem standardów praw człowieka w naszym kraju. Polski rząd powinien wziąć pod uwagę wyraźne stanowisko Parlamentu Europejskiego i wycofać się ze szkodliwego społecznie Protokołu. Protokół ten jest szkodliwy społecznie. Rozumieją to polskie związki zawodowe bez względu na to, do jakiej centrali przynależą.

Pomijam tu wątek, choć za chwilę wrócę do tego *en passant*, że czymś innymi była intencja Wielkiej Brytanii, której nie można usprawiedliwić, a która nie ma pisanej konstytucji. Jako jedyne państwo Unii Europejskiej nie ma pisanej konstytucji. W dosyć dziwnej ekwilibryście interpretacji uznała, że może to działać przeciwko obywatelom i interesom brytyjskim. Natomiast w naszym przypadku nie aprobując w pełni Karty mamy do czynienia z ingerowaniem w prawa i wartości uznane za fundament Europy, uznane również przez Radę Europy, o której mówiłem, w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Chciałbym tylko przypomnieć, że Karta Praw Podstawowych ma bardzo długą historię. W tej Komisji prawie wszyscy to wiedzą. Była ona przyjęta jeszcze w grudniu 2000 roku, podczas szczytu nicejskiego, w imieniu trzech organów Unii Europejskiej: Parlamentu, Rady Unii oraz Komisji. Później została ponownie podpisana przez szefów owych organów w Lizbonie w dniu 12 grudnia 2007 roku. Ma moc wiążącą nadaną owemu dokumentowi przez Traktat Lizboński podpisany w dniu 13 grudnia 2007 roku, który wszedł w życie w dniu 1 grudnia tego roku. Jest to ważny dokument, ponieważ nawet swoją nazwą podkreśla związek z aktami historycznymi, także angielską Magna Charta Libertatum z 1215 roku.

Oczywiście, że prawdopodobnie inicjatorom dziwnej decyzji o zablokowaniu przynajmniej części Karty, która składa się z preambuły i pięćdziesięciu czterech artykułów roz-

dzielonych pomiędzy siedem rozdziałów, nie chodziło o podważenie wszystkich siedmiu rozdziałów i pięćdziesięciu czterech artykułów, ale niektórych z nich. W moim przekonaniu kolega wszystko sprowadził w zawężonym trybie do rozdziału pt. „Solidarność”. Ja natomiast uważam, że dotyczy to także Rozdziału I pt. „Godność człowieka”, a także wolności, a także równości – o solidarności mówiłem – a także praw obywatelskich oraz wymiaru sprawiedliwości.

Rząd Jarosława Kaczyńskiego w dniu 4 października 2007 roku zdecydował o niepodpisaniu Karty. Taką decyzję przedstawiciel rządu uzasadnił następująco: „Chodzi np. o to, żeby zapobiec jakimkolwiek interpretacjom prawa przez Europejski Trybunał Praw Człowieka” – który notabene jest organem Rady Europy, a więc w ogóle mamy tutaj pomylenie pojęć, co świadczy o niskim stanie wiedzy prawnej – „które doprowadziłyby do zmiany definicji rodziny i przymuszałyby państwo polskie do uznawania małżeństw homoseksualnych”. Decyzje ówczesnego rządu poparły między innymi...

Posel Anna Fotyga (PiS):

Kogo pan cytuję, panie przewodniczący?

Posel Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Cytuję przedstawiciela rządu.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Jakiego?

Posel Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Powiem pani później. Do pani odniosę się za chwilę, a więc proszę się nie obawiać.

Polska na szczycie w Lizbonie w październiku 2007 roku, kiedy osiągnięto porozumienie w sprawie nowego traktatu, przyłączyła się do Protokołu ograniczającego stosowanie Karty o następującej treści. Są to tylko dwa artykuły. Pierwszy składa się z dwóch punktów: „1. Karta nie rozszerza możliwości Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej” – myślę, że właśnie mylono luksemburski Trybunał Sprawiedliwości Unii ze strasburskim – „ani żadnego sądu lub trybunału Polski...”

Posel Anna Fotyga (PiS):

Bzdura.

Posel Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

W sprawie bzdury przejdę za chwilę do pani wypowiedzi i powołam się na obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej.

„...lub Zjednoczonego Królestwa do uznania, że przepisy ustawowe, wykonawcze lub administracyjne, praktyki lub działania administracyjne Polski lub Zjednoczonego Królestwa są niezgodne z podstawowymi prawami, wolnościami i zasadami, które są w niej potwierdzone.

2. W szczególności w celu uniknięcia wątpliwości nic, co zawarte jest w Tytule IV Karty, nie stwarza praw, które mogą być dochodzone na drodze sądowej, mających zastosowanie do Polski lub Zjednoczonego Królestwa, z wyjątkiem przypadków gdy Polska lub Zjednoczone Królestwo przewidziały takie prawa w swoim prawie krajowym.”. I art. 2: „Jeżeli dane postanowienie Karty odnosi się do krajowych praktyk i praw krajowych, ma ono zastosowanie do Polski lub Zjednoczonego Królestwa wyłącznie w zakresie, w jakim prawa i zasady zawarte w tym postanowieniu, są uznawane przez prawo lub praktyki Polski lub Zjednoczonego Królestwa”.

Przedstawiciele różnych sił politycznych krytykowali owo stanowisko, w tym takie autorytety jak Władysław Bartoszewski, który mówiąc, że Karta Praw Podstawowych powinna zostać podpisana – cytuję – upór w tej sprawie nazwał wyrazem ignorancji i nieznajomości prawa europejskiego. Także profesor Bronisław Geremek zwracał uwagę – odnosiłem się do tego kilka minut temu – że w Karcie jest odwołanie do godności człowieka, która ma chrześcijańskie korzenie. Również bohater ostatnich tygodni Jacek Protasiewicz mówił, że zgłaszane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych uwagi mają wyłącznie kontekst polityczny. Na przykład zwracał uwagę – jest to bardzo ciekawe spostrzeżenie, które podważa liczne argumenty osób, które wyłączenie Polski

z obowiązywania Karty wiąże z wątkami religijnymi – że Malta, która inaczej niż Polska, która w preambule i w art. 25 ustawy zasadniczej inaczej to traktuje, religię katolicką ma zapisaną w konstytucji, nie wniosła żadnych zastrzeżeń do podpisania Karty.

Ponieważ obiecałem, że odniosę się do pani minister, do pani przewodniczącej Fotygi, więc muszę zgodzić z panem posłem Klepaczem, że rzeczywiście stwierdziła pani – nie chcę powiedzieć, że była to cała wypowiedź – że Karta stanowi zagrożenie dla mieszkańców ziem odzyskanych, ze względu na roszczenia co do mienia niemieckiego.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Wcale tego nie cofam. Powiedziałam, że to tylko fragment mojej wypowiedzi.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Tak, tak. *Dossier* dotyczące pani wypowiedzi jest bardzo obszerne, ale jako poseł z Warmii i Mazur chciałem powiedzieć, że jest to dosyć kuriozalne.

Chciałem też powiedzieć między innymi, że Rzecznik Rady Unii Europejskiej w tym czasie Jesus Carmona powiedział, że Karta Praw Podstawowych nie może być podstawą do niemieckich roszczeń majątkowych. Karta nie działa wstecz. Jest to klucz. Wszyscy, którzy o tym mówią, powinni o tym pamiętać. Gdyby działała, można by było z niej korzystać odwołując się do czasów inkwizycji. Chyba że o to chodzi. W tym przypadku *lex retro non agit* – klasyczna zasada prawa rzymskiego oczywiście jest słuszna. Marc Gray rzecznik Komisji Europejskiej zwracał uwagę, że kwestie restytucji ziemskich pozostają poza zakresem unijnego prawa i przypomniał, że w art. 51 jasno się stwierdza, że Karta wiąże państwa członkowskie tylko w tych sprawach, które są regulowane przez Unię Europejską. Wypowiedź pani minister została również skrytykowana przez Bronisława Komorowskiego, który nazwał wypowiedź pani minister – cytuję – śmiechem i dyrdymałami. Stwierdził, że Platforma Obywatelska chce, żeby Karta – cytuję – obowiązywała także w Polsce oraz że nie ma żadnego powodu, dla którego obywatele polscy mieliby mieć mniejsze prawa niż mieszkańcy innych państw Wspólnoty. Dziwię się, że stanowisko najpierw kandydata Platformy Obywatelskiej na Prezydenta RP, a później Prezydenta RP przez obecną główną siłę, która tworzy polski rząd, nie zostaje aprobowane.

Reasumując, pani przewodnicząca, szanowne koleżanki i koledzy, w imieniu Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej podtrzymuję projekt uchwały Sejmu, który uznaje za konieczne niezwłoczne zakończenie obecnej sytuacji prawnej obywateli polskich, którzy są pozbawieni możliwości dochodzenia na drodze sądowej części swoich praw gwarantowanych przez Kartę. Lepiej później niż wcale, jak w oryginale mówili autorzy Włosi: *meglio tardi che mai*. Lepiej późno niż wcale. Od tego czasu minęło kilka lat i warto naprawić błąd, zwłaszcza w sytuacji, kiedy za chwilę będziemy obchodzić dziesiątą rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Zanim oddam głos paniom i panom posłom, chciałabym poprosić jeszcze panią minister o odniesienie się do projektów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Jeżeli państwo pozwolą, pokrótce odniosę się do elementów, jakie są zawarte w obu projektach uchwał, a które, jak mi się wydaje, wymagają sprostowania czy też wyjaśnienia.

Po pierwsze, należy podkreślić, że Protokół nr 30 w sprawie stosowania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa nie jest klauzulą wyłączającą stosowanie Karty Praw Podstawowych wobec Polski i Wielkiej Brytanii. Płyne z tego pierwsza podstawowa konsekwencja, a mianowicie, że w żaden sposób nie ogranicza on możliwości korzystania przed sądami w Polsce z praw, które daje Karta Praw Podstawowych. Od dnia wejścia w życie Traktatu z Lizbony, czyli od dnia 1 grudnia 2009 roku, Polska jest w pełni związana postanowieniami Karty Praw Podstawowych. A zatem możliwe jest przywoływanie – w praktyce tak się dzieje – postanowień Karty zarówno przed sądami polskimi, jak i przed sądami Unii Europejskiej w celu interpretacji innych aktów prawa Unii Europejskiej, traktatów i aktów prawa pochodnego oraz aktów prawa krajowego w zakresie, w jakim wykonują one prawo Unii Europejskiej.

Tutaj proszę pozwolić mi podać przykład z naszego krajowego pola. Ostatnie orzeczenie, w którym sąd bezpośrednio przywołał Kartę Praw Podstawowych, jest to orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 grudnia ubiegłego roku wydane w sprawie_I/A1479/13, w którym Karta Praw Podstawowych stanowiła rzeczywistą i istotną podstawę rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny regulację Karty potraktował nie jako ogólną gwarancję wymagającą konkretyzacji w przepisach ustawowych, ale jako normę bezpośrednio kształtującą postępowanie krajowe. Głównym motywem rozstrzygnięcia był art. 47 Karty.

Ponadto, jak państwo doskonale wiedzą, Karta Praw Podstawowych w znacznej mierze odzwierciedla postanowienia już istniejące i respektowane w polskim porządku konstytucyjnym, czy to na podstawie samej Konstytucji RP, czy to na podstawie aktów niższego rzędu, a także na podstawie obowiązujących w Rzeczypospolitej ratyfikowanych umów międzynarodowych, co oznacza – pragnę to podkreślić z całą mocą – że obywatele polscy cieszą się takimi samymi prawami wynikającymi z traktatów jak obywatele wszystkich pozostałych państw członkowskich. Nie ma tutaj żadnego ograniczenia. Co ważne, takiej wykładni dokonał także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 21 grudnia 2011 roku w sprawach połączonych C-411/10 i C-493/10. Obie dotyczyły spraw azylowych. Trybunał jednoznacznie potwierdził brak znaczenia prawnego Protokołu i wskazał, że sądy krajowe obu krajów, czyli Wielkiej Brytanii i Polski, powinny nadal stosować Kartę Praw Podstawowych, co oznacza, że w obecnym kształcie Protokół faktycznie nie wywiera żadnego realnego wpływu na rzeczywistość w naszym kraju.

Po drugie – tutaj odnoszę się do formalnych wątków dotyczących odstąpienia od Protokołu – Protokół nr 30, zwany też Protokołem Polsko-Brytyjskim, jest integralną częścią Traktatu z Lizbony, a to oznacza, że jakiegokolwiek zmiany w Protokole nie mogą być dokonane mocą jednostronnej deklaracji, jak bardzo byśmy zaklinali rzeczywistość. W świetle art. 48 Traktatu o Unii Europejskiej potrzebna jest klasyczna procedura pełnej rewizji Traktatu. W tym sensie wymaga ona przejścia przez wszystkie etapy, które przewiduje prawo Unii Europejskiej, łącznie z ratyfikacją traktatu rewizyjnego przez wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej, zgodnie z ich wymogami konstytucyjnymi. Jak państwo doskonale zdają sobie sprawę, w obecnej rzeczywistości prawnej i faktycznej w Unii Europejskiej otwieranie Traktatu jest procedurą obciążoną wysokim ryzykiem. Z tego powodu może to przynieść, mówiąc wprost i najbardziej kolokwialnie, więcej szkód niż korzyści.

Jednocześnie jeżeli państwo pozwolicie, chciałabym z tego miejsca zadeklarować, że rząd w pierwszym momencie, kiedy Traktat będzie otwierany albo kiedy pojawi się taka możliwość, najbliższa sposobność prawna – może to być albo reforma traktatowa, albo traktat akcesyjny – jest gotów odstąpić od Protokołu nr 30 z tego właśnie powodu, iż uważamy, że nie wywiera on żadnego wpływu na rzeczywistość prawną w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz otwieram dyskusję. Pan poseł Witkowski.

Poseł Radosław Witkowski (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. W związku z wyjaśnieniami pani minister nie mam żadnych wątpliwości i składam wnioszek o odrzucenie obydwu uchwał w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Gałazewski.

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Na kanwie tego, co usłyszałem od pana posła Iwińskiego, chciałbym zadać dwa pytania pani minister. Oczywiście można cytować różne fragmenty z różnych wypowiedzi różnych sędziów. Czy w ogóle były przypadki – przestrzegano Polskę między innymi, żeby nie wykorzystywać Protokołu do omijania Karty Praw Podstawowych – że w Polsce

wykorzystywano Protokół do omijania przestrzegania praw podstawowych? Z wcześniejszej wypowiedzi pani minister wynikało, że nie, ale chciałbym potwierdzenia.

Mam drugie pytanie. W związku z tym, że Parlament Europejski zajął się Czechami, Republiką Czeską, jeżeli chodzi o Protokół, czy pani minister wie, dlaczego, co było powodem, że zajął się tylko tym państwem, a nie wszystkimi trzema? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym odnieść się do postulatów pana przewodniczącego Klepacza. Po pierwsze, jeżeli chodzi o nazewnictwo, nie jest to Protokół Brytyjski, jest to Protokół Polsko-Brytyjski, który jest częścią traktatów reformujących wcześniejszą bazę traktatową Unii Europejskiej, czyli Traktatu z Lizbony, ratyfikowaną przez wszystkie państwa członkowskie. W związku z tym trudno jest założyć, że państwo, które jest stroną wielostronnej umowy, nie może wypowiadać owej umowy bądź jej części, ale wówczas zarówno to państwo, jak i wszyscy inni partnerzy powinni ratyfikować umowę w nowej treści. A więc nie jest tak, że jest to jednostronna deklaracja, na podstawie której wypowiada się tego typu akty prawne. Wymaga to rewizji Traktatu, tak jak mówiła pani minister, oraz potem ratyfikacji postanowień niekoniecznie odnoszących się tylko do tej kwestii. Jest to jedna sprawa.

Pozwolę sobie na jedną uwagę ogólną. Pani minister przytoczyła wyrok, orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, co powiedziałam wcześniej, jaki jest status prawny Protokołu Polsko-Brytyjskiego, to stwierdzenie, że *de facto* nie ma on żadnego wpływu i nie obowiązuje, moim zdaniem jest stwierdzeniem zbyt daleko idącym. Z całą pewnością domyślam się, że mamy do czynienia z sytuacją, w której różni aktorzy, również instytucjonalni w instytucjach, które powołane są do zupełnie innego celu, w procesie tym chcieliby doprowadzić do tego, żeby Karta Praw Podstawowych obowiązywała jednolicie w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Jednak dzieje się tak – zgadzam się z panią minister – że w Polsce nie ma obniżonych standardów ochrony praw człowieka. Gwarantuje to zarówno Konstytucja Rzeczypospolitej, jak i inne akty prawne. Prezydent RP oraz rząd podejmując decyzje złożyli jednostronną deklarację polską, która oczywiście ma inny wymiar prawny, inaczej obowiązuje, ale nie ma wątpliwości, że jeżeli chodzi o prawa społeczne, nie tylko oddaje intencje rządu, ale opisuje stan prawny w Polsce, jeżeli chodzi o ochronę praw społecznych oraz ochronę praw pracowniczych.

Z tego względu trzeba pamiętać, że trochę inne były intencje rządu Zjednoczonego Królestwa, a trochę inne intencje Prezydenta RP i rządu polskiego. Niemniej cały proces, z którym mamy do czynienia w Unii Europejskiej, w którym wyrażaliśmy wątpliwości np. przy podejmowaniu decyzji o akceptacji aktów prawa wtórnego, jakie w polskim stanowisku nie brały pod uwagę uchwał Sejmu w tej sprawie podejmowanych przecież przy znakomitej większości... Mówię o naruszeniach zasady pomocniczości. W kwestiach aksjologicznych Unia Europejska zmierza w kierunku, który w tej chwili trudno przewidzieć, jeżeli chodzi o rozwój ustawodawstwa. Właśnie z tego względu Prezydent RP najpierw zgłosił jako możliwość włączenia do mandatu negocjacyjnego na konferencji międzyrządowej w 2007 roku, potem było to rozważane rzeczywiście przy pomocy, przy wsparciu różnych ekspertów zarówno polskich, jak i międzynarodowych, możliwość zastosowania takich działań, jakie pozwoliłyby – mam na myśli właśnie deklarację polską, która została dołączona do Traktatu Lizbońskiego – zapewnić identyczną ochronę praw jak te, które wynikają z Karty Praw Podstawowych.

Co do orzeczeń polskich sądów, nie będę się wypowiadać, ponieważ trudno jest komentować wyrok sądu, ale sądzę, że wyprzedzają istniejący stan prawny.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Kamiński.

Posel Tomasz Kamiński (SLD):

Panie przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister. Mam dwa pytania. Po pierwsze, czy Helsińska Fundacja Praw Człowieka apelowała do rządu i do premiera Tuska o to, żeby Karta Praw Podstawowych została w Polsce przyjęta w całości i żeby Polska odstąpiła od Protokołu Brytyjskiego?

Drugie pytanie. Pani minister powiedziała, iż rozpoczęcie procedury odstępowania od Protokołu Brytyjskiego rozpoczyna cały etap odstępowania czy też renegocjacji Traktatu. Proszę mi więc powiedzieć, czym kierował się Parlament Europejski, który w dniu 29 listopada 2007 roku wystąpił do Polski, do rządu polskiego – przegłosował to bardzo dużym stosunkiem głosów – i skierował wniosek, żeby Polska przyjęła Kartę Praw Podstawowych. Czy pani, czy rząd uważa, że Parlament Europejski, nie wiem, ma mniejszą wiedzę na temat tego, jak będzie wyglądała renegocjacja? Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Klepacz.

Posel Witold Klepacz (TR):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister. Z uwagą wysłuchałem pani słów. W jakiś sposób wychodzą one naprzeciw naszym oczekiwaniom. Rozumiem, że jest to stanowisko rządu, jeśli padło to z pani ust. Niemniej ponieważ debata na temat polityki zagranicznej jest przed nami – została ona przełożona, gdyż miała się odbyć chyba na przełomie stycznia i lutego – będę oczekiwał, zabierając głos w debacie zwrócę się może nie z apelem, ale z wnioskiem też do pana ministra Sikorskiego, żeby w debacie potwierdził Wysokiej Izbie to, co pani powiedziała. Dlaczego jest to takie istotne? Mam przed sobą opinię prawną sporządzoną przez Biuro Analiz Sejmowych. W opinii tej są przywołane opinie różnych ekspertów. Co ekspert to inna opinia, od tak daleko idących w kwestii oceny Protokołu Polsko-Brytyjskiego – pani przewodnicząca Fotyga, poprawiłem już nazewnictwo – które mówią o braku znaczenia owego Protokołu, aż do takich, które mówią, że wręcz mamy do czynienia z zupełnie przeciwną sytuacją. A więc sądy w orzecznictwie, kiedy będą miały do czynienia z taką sytuacją, opierając się na opiniach w zależności od tego, jacy eksperci zostaną powołani, mogą różnie interpretować zapisy Protokołu Polsko-Brytyjskiego.

W związku z tym dla mnie sprawa ta nie jest tak oczywista jak dla pana posła Witkowskiego. Być może pan poseł wysłuchał tylko opinii pani minister, nie zapoznał się natomiast z opinią Biura Analiz Sejmowych i nie zdaje sobie sprawy, że jednak interpretacja może być daleko idąca w zupełnie odwrotnym kierunku niż zaprezentowała pani minister. Dlatego składam wniosek przeciwny do wniosku pana posła Witkowskiego. Wnoszę o pozytywne zaopiniowanie obydwu projektów uchwał, zarówno tego projektu, który złożył Twój Ruch, jak i tego, który złożył Sojusz Lewicy Demokratycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Oczywiście po zakończeniu debaty przejdziemy do właściwych głosowań.

Mamy jeszcze dwa zgłoszenia. Pan poseł Sellin i pan poseł Szczerski. Czy jeszcze ktoś? Na końcu pan poseł Iwiński chciał jeszcze zabrać głos. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji, wnioski, pytania do państwa wnioskodawców? Nie widzę zgłoszeń. Zamykam listę mówców na trzech nazwiskach. Bardzo proszę, pan poseł Sellin.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam trzy szczegółowe pytania. Pierwsze do pana posła sprawozdawcy Witolda Klepacza. W uzasadnieniu do waszej uchwały napisaliście, że tym, czym dla konstytucji francuskiej była Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela, tym dla Traktatu Lizbońskiego jest Karta Praw Podstawowych. Chciałbym zapytać, dla której konstytucji francuskiej podstawą była Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela?

Kolejne pytania mam do pana posła Iwińskiego i pana posła Kamińskiego, ponieważ z kolei w uzasadnieniu uchwały, którą prezentował pan poseł Iwiński, znajdujemy infor-

mację, że Parlament Europejski w sprawozdaniu w sprawie stanu praw podstawowych w Unii Europejskiej w latach 2010-2011 przyjął coś, ale właściwie nie wiemy co, ponieważ nie skonkretyzował pan tego w uzasadnieniu do uchwały, co jest wezwaniem Polski i Wielkiej Brytanii do odstąpienia od Protokołu nr 7. Z kolei pan poseł Kamiński powiedział, że taki głos wybrzmiał w Parlamencie Europejskim w roku 2007, dokładnie w dniu 29 lipca 2007 roku. Mam więc szczegółowe pytanie, o jakich formalnych dokumentach mówimy, które wzywały Polskę i Wielką Brytanię do odstąpienia od Protokołu nr 7? Jeżeli były to jakieś uchwały, które były głosowane, to czy mogliby panowie wzbogacić naszą wiedzę na temat tego, którzy polscy europosłowie wzywali Polskę do odstąpienia od Protokołu nr 7?

Wreszcie trzecie pytanie mam do pani minister. Z tego, co powiedziała pani minister, rozumiem, że rząd nie widzi możliwości odstępowania od Protokołu z powodów politycznych, ze względu na konieczność rewizji Traktatu i procedury ratyfikacyjnej, która musiałaby objąć dwadzieścia osiem decyzji. Jest to problem polityczny na dzisiaj. Jednocześnie pani minister powiedziała, że rząd chce odstąpić od Protokołu przy jakiejś pierwszej politycznej okazji, czyli przy rewizji Traktatu Lizbońskiego. Chciałbym zapytać, czy stanowisko dotyczące chęci odstąpienia od Protokołu przy pierwszej okazji dotyczącej rewizji Traktatu ma wymiar jakiegoś oficjalnego dokumentu, który przyjął rząd. Gdzie dokument ten można znaleźć?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że dyskusja, którą sprowokowały dwa projekty uchwał, jest znacznie poważniejsza niż się wydaje po sposobie procedowania czy uzasadnienia tych dwóch projektów, dlatego że mamy do czynienia z bardzo skomplikowaną materią prawną dotyczącą prawa pierwotnego Unii Europejskiej. To nie jest tak, że Protokół miał mieć charakter czysto polityczny i czysto polityczną wolą można go tak po prostu go znosić. Prawo pierwotne Unii Europejskiej jest znacznie bardziej wrażliwą materią i słabo poddaje się tego typu ideologicznym ruchom jak projekty dwóch uchwał.

Wydaje mi się, że dwie rzeczy są oczywiste i trzeba je powiedzieć wprost w tej dyskusji. Po pierwsze, czy tego typu protokoły są czymś nadzwyczajnym? Nie są. W prawie pierwotnym Unii Europejskiej wiele państw poddaje swoim narodowym interpretacjom poszczególne przepisy prawa unijnego po to, żeby uwzględnić specyfikę potrzeb, a także konstrukcji prawnych, które występują w danym kraju. A więc Protokół ten nie jest rzeczą, która jest szczególnym elementem całego Traktatu Lizbońskiego, nie jest czymś, co w jakikolwiek sposób burzy ład i porządek wspólnotowy. Wręcz odwrotnie, jest to standard w kształcie prawa wspólnotowego Unii Europejskiej.

Po drugie, czy istnieje jakiegokolwiek naruszenie czy obniżenie standardów praw obywatelskich, politycznych i społecznych Polaków w Unii Europejskiej? Jak usłyszeliśmy od pani minister, nie ma takiej sytuacji. W związku z powyższym nie ma żadnych powodów, żadnej racji, która przemawiałaby za tego typu zmianami, jeżeli chodzi o materialną stronę przepisów. Nie jest tak, że w jakikolwiek sposób obniża to standard obowiązywania praw człowieka czy obywatela w Polsce. W przeciwnym razie ani nawet nie bylibyśmy członkiem Rady Europy, o której pan poseł Iwiński tak często wspomina, ani nie bylibyśmy członkiem Unii Europejskiej, ponieważ tam też jest wymagany pewien wspólny standard, który jest zapisany nie w Protokole, ale w Traktacie, w korpusie głównym Traktatu. A więc oczywiście nie ma to nic wspólnego z jakimkolwiek niższym standardem obywatelstwa Polaków w Unii Europejskiej. Te dwie rzeczy trzeba powiedzieć wprost, ponieważ demonizujemy dokument, który jak powiedziałem, jest pewnym oczywistym elementem treści, sposobu funkcjonowania prawa wspólnotowego, czyli poddawania interpretacjom narodowym przepisów ogólnych.

Wydaje mi się natomiast – jest to rzecz interesująca i nowa, na którą zwróciła uwagę pani minister – że trzeba bardzo wyraźnie zaznaczyć stosowanie praw wynikających z Karty przez polskie sądownictwo. Uważam, że mamy tutaj do czynienia z sytuacją, która wymaga dużo większego niuansowania. Czym innym jest powoływanie się na Kartę

w orzeczeniach czy w wyrokach sądowych, a czym innym jest to, z czego Protokół *de facto* wyłącza polski wymiar sprawiedliwości, czyli z tego, żeby wprost z Karty generować prawa, których potem można dochodzić przed polskimi sądami. Z Karty Praw Podstawowych nie można interpretować praw, których potem można dochodzić przed polskimi sądami. To nie znaczy, że nie można się powoływać na Kartę przy wyrokach sądowych w Polsce, ale z Karty nie można generować praw, które potem będzie się rościło przed polskimi sądami.

Jest to faktyczna moc Protokołu. Jak rozumiem, nawet wobec interpretacji znacznie rozszerzającej dokument Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który pani cytowała, jednak powinna ona być utrzymana przez polski rząd, dlatego że jest on ważny z punktu widzenia narodowego interesu i polskich interesów w ogóle. Protokół jest ważny w tym zakresie. Polski rząd powinien stać na straży Protokołu w takim sensie, że nie można z Karty generować praw, które potem rości się przed polskimi sądami. Nie znaczy to, że nie można powoływać się na Kartę przy wyrokach czy orzeczeniach, natomiast nie można generować z Karty praw. Jest to ważne. Taki jest sens Protokołu. Z wielu powodów, które nie były tutaj wypowiedziane przez posłów wnioskodawców, w tym sensie jest on ważny także dla pewnego porządku prawnego w Polsce.

Jest to moje pytanie na koniec. Jeżeli rząd ma zamiar odejść od owego dokumentu, to uważam, że tego typu decyzja powinna przejść w Polsce pełną procedurę ratyfikacyjną w ogóle przed zgłoszeniem czegoś takiego, takiej inicjatywy przy okazji jakiegokolwiek procedury rewizyjnej w Unii Europejskiej, ponieważ musimy odbyć pełną debatę na temat konsekwencji tego typu decyzji. Nie może to być robione po prostu przy okazji jakiejś ratyfikacji jakiejś innej zmiany unijnej, gdyż wtedy zaginie cały sens właśnie tej zmiany. Moje oczekiwanie tutaj jest więc jednoznaczne, że rząd nie będzie tego łączył z jakąkolwiek inną zmianą traktatową, tylko że przejdzie osobną procedurę, jeżeli chodzi o zmianę Traktatu w Polsce. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Przede wszystkim cieszę się, że odbyła się poważna dyskusja na ten temat. Szkoda, że dopiero po prawie siedmiu latach, ale jeszcze raz powtórzę, że lepiej późno niż wcale. Nie chodzi tutaj o spory, które często mogą być scholastyczne. Nie mówię o średniowiecznym wątku liczenia diabłów na główce szpilki. Widać, że wśród zwolenników owego rozwiązania z jednej strony mieliśmy do czynienia z podejściem, które w dużej mierze zaprezentowała pani minister, to znaczy, że nic się nie stało. Wobec tego zwolenników i panią minister chciałbym zapytać, w takim razie po co Polska przystąpiła do Protokołu Polsko-Brytyjskiego? Po co przystąpiła, skoro nie ma to żadnego znaczenia i nic się nie stało?

Z drugiej strony przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, którzy konsekwentnie opowiadają się za *status quo*, uważają, że właśnie dobrze się stało, chociaż nie potrafią wyjaśnić, dlaczego dobrze się stało i o co chodzi. Na przykład pan poseł Szczerski myli się, mówiąc i porównując rozwiązania demokratyczne z Radą Europy, dlatego że jeżeli chodzi o warunki przystąpienia do Rady Europy, są tylko dwa, czyli przeprowadzenie demokratycznych wyborów w danym kraju i ratyfikacja Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. I nic więcej. Dlatego Polska w listopadzie 1991 roku mogła przystąpić do Rady po pierwszych demokratycznych wyborach do Sejmu. Wybory do Senatu dwa lata wcześniej niczego nie zmieniały.

W istocie mamy do czynienia z sytuacją, o której kilka tysięcy lat temu pięknie mówili Chińczycy, a mianowicie mamy do czynienia z sytuacją dwóch sił politycznych, które śpią w jednym łóżku, ale mają różne sny. W zasadzie mają jeden sen, to znaczy, żeby utrzymać *status quo*, jeśli przez tyle lat opowiadały się za tym, tylko że interpretują to z dwóch przeciwstawnych sobie powodów. Jedni mówią, że nic się nie stało, a drudzy mówią: utrzymajmy, dlatego że ma to jednak znaczenie. Nie wiadomo jakie, ponieważ nie możemy dowiedzieć się jakie. Pomimo długiej dyskusji nie dowiedziałem się, jakie ma to znaczenie. Argument, o którym mówiłem, dotyczący Malty jest argumentem

zabójczym dla zwolenników utrzymania *status quo*, ponieważ państwo, które w konstytucji ma zapisane, że religia katolicka jest religią państwową, czego nie ma żadne inne państwo w Unii Europejskiej, nie przystąpiło do Karty Praw Podstawowych. Nie miało i nie ma znaczenia.

Odpowiadając na pytanie pana posła Sellina, muszę powiedzieć, że los obdarzył mnie nie najgorszą pamięcią, ale tak szczegółowo nie potrafię odpowiedzieć. Chodzi o to, że Parlament Europejski rokrocznie przyjmuje stanowisko na temat realizacji praw podstawowych w Unii Europejskiej.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

W formie uchwały?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Rezolucji. Jeżeli mnie pamięć nie myli, w roku 2012 zostało to przyjęte za okres 2010-2011. Nie pamiętam, jak kto głosował z naszych posłów. Rozumiem, że mogłoby to zostać wykorzystane w kampanii, ale mnie to już nie interesuje. Nie pamiętam, ale myślę, że łatwo można do tego trafić.

Podsumowując opowiadam się za tym, żeby oba projekty zostały skierowane do drugiego czytania. Jest to najwyższy czas. Nie można zwodzić, mówiąc, że wtedy, gdy będzie rewizja Traktatu. Nie mam ich przy sobie, ale również dysponuję licznymi ekspertyzami bardzo poważnych prawników, którzy mówią, że wcale nie trzeba dokonywać rewizji. Jeżeli jest wola polityczna, można to zrobić. Obecny rząd powinien to uczynić. Uważam, że powinien to uczynić przed następnymi wyborami, najpóźniej przed wyborami parlamentarnymi. Dobrze gdyby uczynił to teraz w rocznicę. Natomiast wielokrotnie wycofywał się z tego, co mówił, zmieniał stanowisko. Najwybitniejsze autorytety z tej formacji potwierdzały, że trzeba to uczynić. Rozumiem, że decydował o tym wąsko rozumiany interes polityczny, ale czasami musimy rozmawiać o szeroko rozumianym interesie, właśnie *raison d'État*, chociaż może nie *raison d'État* tylko *raison de citoyens*, czyli racji obywateli, a nie państwa.

Dziwię się, że w sytuacji gdy premier Tusk i Platforma Obywatelska przedstawiają spot, który mówi o wielkich sukcesach Unii Europejskiej w ciągu dziesięciu lat, nie wspominają o cieniach, a cieni jest bardzo dużo. Dotyczą one części zmarnowanych środków unijnych – nie rozmawiamy o tym – przy zupełnie niezłym wykorzystaniu większości, zmarnowano przecież dużą część środków unijnych, jeżeli chodzi np. o kolej. Dotyczą też tego, że jesteśmy trochę jak czarna owca. Co by nie powiedzieć, z tego punktu widzenia jesteśmy czarną owcą w Unii Europejskiej. Wiele stanowisk, wiele uchwał prawnych Parlamentu Europejskiego, jak też apeli w końcu powinno znaleźć odzew. Nie może być tak, że tylko szcycimy się tym, że jesteśmy w Unii Europejskiej, korzystamy z jej atutów w jednej dziedzinie, a w drugiej strony udajemy, że nic się nie dzieje. Dlatego przykro mi powiedzieć, ale argumenty pani minister, jak również argumenty koleżanek i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości moim zdaniem są nie do przyjęcia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Zakończyliśmy dyskusję. Rzeczywiście były jeszcze pytania do pani minister. Przepraszam, jeszcze pani minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Postaram się krótko. Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Gałazewskiego, potwierdzam, że takie przypadki nie są nam znane. Jest to odpowiedź na pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczyło Republiki Czeskiej. Republika Czeska nie przystąpiła do Protokołu, wyrażała jedynie gotowość przystąpienia i uruchomiła kroki w tym kierunku. Dlatego teraz z taką łatwością mogła od tego odstąpić, ponieważ procedura została zawieszona w trakcie po zmianie rządu i zmianie na urzędzie prezydenta w Republice Czeskiej.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Kamińskiego, Helsińska Fundacja Praw Człowieka wielokrotnie występowała do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zresztą podobnie występuje w wielu kwestiach dotyczących ochrony praw człowieka, ochrony praw więźniów politycznych etc. Jest to, że tak powiem, standardowa procedura. Helsińska Fun-

dacja Praw Człowieka jest częstym osobiście moim interlokutorem przy różnych tego typu zagadnieniach.

Nie znam opinii Parlamentu Europejskiego, na którą się pan powołuje. Mogłabym ją wyjaśnić tylko w ten sposób, że musi być wcześniejsza od orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, które zapadło w 2011 roku.

Łącząc pozostałe pytania, jeżeli państwo pozwolą, w jeden blok, poczynawszy od uwag pani przewodniczącej Fotygi, przez pytania pana przewodniczącego Klepacza, panów posłów Sellina i Szczerskiego, deklaruje gotowość rządu do tego, żeby odstąpić od Protokołu przy najbliższej nadarzającej się okazji. Nie jest to zapisane w żadnym dokumencie, dlatego że temat ten trudno by było opisać w jakimś dokumencie także z powodu wymogów prawnych, o których rozmawialiśmy, a mianowicie konieczności przejścia przez pełną ścieżkę zarówno na forum Unii Europejskiej, jak i na arenie krajowej. Jest to dosyć skomplikowane, będzie to czasochłonnym procesem, czego też się spodziewamy. Natomiast w moim wystąpieniu usiłowałam pokazać państwu, że na gruncie prawa krajowego, na gruncie orzecznictwa krajowego oraz orzecznictwa europejskiego Protokół Polsko-Brytyjski w obecnym kształcie nie wywiera żadnych skutków prawnych. Można z tym polemizować, można się z tym nie zgadzać, ale to sądy nadają ostateczny kształt przepisom prawnym dokonując ich wykładni. W świetle ostatecznego orzecznictwa czy to europejskiego, czy to krajowego należy przedstawić taką konkluzję, że Protokół nr 30 w obecnym kształcie nie wywiera wpływu na rzeczywistość prawną w Polsce.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Przepraszam bardzo, to po co Polska to uczyniła?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chwileczkę. Głos ma pani minister.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Po co Polska to uczyniła? Zadałem takie pytanie i nie uzyskałem na nie odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale pani minister jeszcze nie skończyła wypowiedzi.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Liczę na to, że ją uzyskam.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Panie pośle, w pełni zgadzam się z pana uwagami dotyczącymi zwłaszcza tego, że wizerunkowo nie jest naszą najmocniejszą stroną utrzymywanie Protokołu w mocy. Z tego powodu jest deklaracja, że wykorzystamy pierwszą możliwą okazję, żeby od niego odstąpić.

Natomiast trudno jest mi odpowiadać na pytanie o to, dlaczego Polska przystąpiła do Protokołu, ponieważ nie miałam z tym procesem nic wspólnego, zresztą podobnie jak obecny rząd. Mogę też powiedzieć, że biorąc pod uwagę wszystkie obawy, o których państwo tutaj dyskutowaliście, czas pokazuje – mogę to powtórzyć po raz kolejny – że w świetle obecnego orzecznictwa Protokół nie ma żadnego zastosowania. Opinia Biura Analiz Sejmowych, na którą też państwo się powoływaliście, w gruncie rzeczy precyzuje pewne spory w doktrynie w znacznie większym stopniu niż to, co się dzieje na gruncie orzecznictwa europejskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani minister. W związku z tym, że zakończyliśmy debatę, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Ponieważ padł wniosek o odrzucenie obu projektów uchwał – od tego momentu będziemy je rozpatrywali oddzielnie – przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu uchwały z druku nr 1858, proszę podnieść rękę. (19) Kto jest przeciwny? (4) Kto się wstrzymał? (0) W związku z tym wniosek został przyjęty. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie, w którym przedstawi wniosek o odrzucenie projektu uchwały.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Ponieważ wniosek zgodny z tym, co przegłosowaliśmy, zgłosił pan poseł Radosław Witkowski, proponuję, żeby był spra-

wozdawcą. Czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń. Powinnam jeszcze zapytać, czy pan poseł się zgadza. Pan poseł zgadza się. W związku z tym pan poseł Radosław Witkowski będzie sprawozdawcą druku nr 1858.

Teraz przystępujemy do drugiego głosowania. Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu uchwały z druku nr 1900, proszę podnieść rękę. (20) Kto jest przeciwny? (4) Kto się wstrzymał? (0) Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie, w którym przedstawi wniosek o odrzucenie projektu uchwały.

Konsekwentnie chciałabym zaproponować, żeby posłem sprawozdawcą był pan poseł Radosław Witkowski. Czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń. Czy pan poseł się zgadza? Dziękuję bardzo. W związku z tym pan posłem sprawozdawcą będzie pan poseł Radosław Witkowski.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Czy można jedno zdanie, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Teraz są sprawy bieżące. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękując za bardzo ciekawą dyskusję, chciałem tylko powiedzieć, że jest to właściwe uczczenie dziesiątej rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej przez obecną koalicję rządzącą, wspomaganą nie po raz pierwszy w tych sprawach przez Prawo i Sprawiedliwość. Chciałbym w związku z tym prosić panią przewodniczącą, w nawiązaniu do naszej początkowej wymiany zdań, o jak najszybsze zwołanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej w kwestii rozpatrzenia projektu Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej na temat właściwego uczczenia, gdyż myślę, że to uczczenie nie jest właściwe. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Niestety miałam okazję tylko raz przeczytać uchwałę zaproponowaną przez pana posła. Myślę, że będzie nad czym pracować, żeby rzeczywiście była to uchwała upamiętniająca dziesięciolecie, a nie premiera Leszka Millera.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Myślę, że jest lepsza niż wczorajszy spot Platformy Obywatelskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Kolejne posiedzenia Komisji odbędą się w dniach 7 i 8 maja. To wszystko na dzisiaj. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.